Nr 311. Kraków, Sroda 9 Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1578.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcana i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Heinrich Schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory sejmowe.

Kraków, 9 lipca.

Wczoraj odbyły się wybory 44 posłów z kuryi wielkiej własności. Wybrano 13 członków Koła krakowskiego, 2 autonomistów, 3 narodowych demokratów i 26 członków centrum.

W Krakowie na 247 upraw. głosowało 153 wyborców. Absolutna większość 77 głosów. Otrzymali: 1) Bobrzyński 115 gł.; 2) Götz-Okocimski 148 gł.; 3) Jaworski 120 gł.; 4) Skrzyński 150 gł.; 5) Wodzicki 133 gł; 6) Zaleski 150 gł.; 7) Stanisław Mycielski 44 gł.; 8) Haller 31 gł.; 9) Żeleński 3 głosy. Wybrani dotychczasowi posłowie: Michał Bobrzyński, Jan Götz-Okocimski, Wł. L. Jaworski, Stefan Skrzyński, Antoni Wodzicki, minister Wacław Zaleski.

Tarnów, 9 lipca.

Głosujących 120. Wybrani dotychczasowi posłowie: dr Jan Hupka (gł. 97), Jan Konopka (110), Józef Męciński (110). Kontrkandydat Szaszkiewicz otrzymał głosów 27.

Nowy Sącz, 9 lipca.

Jednogłośnie wybrani dotychczasowi posłowie prof. Ant. Mars i Tadeusz Pilat (otrzymali po 46 gł.).

Rzeszów, 9 lipca.

Wybrani dotychczasowi posłowie Stanisław Dąmbski i Stanisław Jędrzejowicz.

Przemyśl, 9 lipca.

Wybrani: Aleksander Dąmbski, Włodz. Kozłowski i Stanisław hr. Stadnicki. Władysław Sapieha otrzymał 5 głosów. (Dotąd posłowali z tego okręgu pp. Kozłowski, wiceprezydent kraj. Rady szkolnej Dembowski i Kraiński).

Sanok, 9 lipca.

Wybrani dotychczasowi posłowie Kazimierz Laskowski (81 głosów) i Mieczysław Urbański (81 głosów) a w miejsce p. Starowiejskiego — dr Stanisław Nowosielecki (82 gł. na 83 głosujących).

Lwów, 9 lipca.

Wybrany Dawid Abrahamowicz 31 głosami.

Żółkiew, 9 lipca.

Głosowało 71. Wybrani jednogłośnie Paweł ks. Sapieha, Andrzej ks. Lubomirski i Tadeusz Starzyński.

Tarnopol, 9 lipca.

Wybrani posłami: Michał Garapich, hr. Ludwik Koziebrodzki i Wład. Serwatowski.

Złoczów, 9 lipca.

Głosowało 81. Wybrani: Oktaw Sala (68 gł.), Oskar Schnell (70 gł.) i prof. Stanisław Stroński z Krakowa, który otrzymał 71 głosów. (Wybór ostatni jest dziełem b. prezesa b. Rady Narodowej p. Tadeusza Cieńskiego, który od kilku tygodni w różnych okręgach wielkiej własności za Strońskim jeździł i agitował. Sam Tadeusz Cieński otrzymał w tym okręgu 41 głosów. Przyp. Red.).

Brzeżany, 9 lipca.

Głosowało 80. Wybrani Aleksander Krzeczunowicz 78, Władysław Onyszkiewicz 75, Franciszek Biesiadecki 45. Nadto otrzymał dr Aleksander Raczyński 42 głosów.

Stryj, 9 lipca.

Głosowało 66. Wybrani Julian Brunicki 41, Włodzimierz Barański 36. Następnie otrzymali głosów: Dzieduszycki 25, dr Jan Rozwadowski 31.

Sambor, 9 lipca.

Głosowało 45. Wybrani jednogłośnie: Stanisław Kasznica, Albin Rayski i Aleksander hr. Skarbek.

Stanisławów, 9 lipca.

Głosowało 70. Wybrani jednomyślnie Władysław hr. Dzieduszycki i dr Józef Milewski.

Kołomyja, 9 lipca.

Wybrany dotychczasowy poseł Mikołaj Krzysztofowicz a w miejsce Leona Puzyny p. Stefan Moysa-Rosochacki.

Czortków, 9 lipca.

Głosowało 66. Wybrani: hr. Adam Gołuchowski (gł. 65), Tadeusz Cieński 61, Artur Cielecki 57.

Konserwatyści o sytuacyi.

Kraków, 9 lipca.

Na zgromadzeniu przedstawicieli kuryi większej własności, odbytem 7 b. m. w Krakowie stanęli także między innymi jako kandydaci poselscy i wygłosili mowy polityczne: b. namiestnik dr Michał Bobrzyński i minister skarbu dr Wacław Zaleski. Obie mowy, a zwłaszcza pierwsza z nich, zawierają zbyt ważne, ogólnego znaczenia poglądy na sytuacyę w ubiegłym Sejmie i na przyszłość najbliższą, aby się z nimi nie należało liczyć.

Dr M. Bobrzyński

z właściwym sobie talentem politycznym rozwinął druzgocącą krytykę postępowania Podolaków, kulminującego w rozbiciu kompromisowej reformy wyborczej. Z gryzącą ironią i nieubłaganą konsekwencyą zbijał najpierw eksc. Bobrzyński uczyniony mu przez D. Abrahamowicza zarzut, jakoby przy zawieraniu kompromisu wyborczego dał się opanować przez żywioły, „z konserwatystami nic nie mające wspólnego“.

„Przy kompromisie tym — mówił były namiestnik — odegrałem rolę pośrednika, ale kompromis w imieniu partyi konserwatywnej zawierał jako jej prezes Eksc. Abrahamowicz. Stwierdziłem też na Kole polskiem sejmowem, w obecności p. Abrahamowicza, który temu nie zaprzeczył i zaprzeczyć nie mógł, że w toku rokowań kompromisowych popierałem najusilniej postulaty konserwatywne, a w koncesyach dla innych stronnictw nie wyszedłem nigdy poza to, na co zgodził się p. Abrahamowicz. — Różnica pomiędzy nami zaszła dopiero z chwilą, gdy kompromis przyjęty został wprawdzie przez komisyę i przez Koło sejmowe, ale nie mając widoku uzyskania potrzebnego do uchwalenia kompletu trzech czwartych części ogółu członków Sejmu, przez to upadł. Ja, jako pośrednik kompromisu, wyciągnąłem stąd konsekwencyę i ustąpiłem ze stanowiska namiestnika, a przyjmując za kompromis, za jego dobre i złe strony odpowiedzialność, jeśli szanowni panowie osądzicie, gotów jestem cofnąć się w zacisze domowe bez najmniejszego żalu. Będę pisał historyę. Eksc. Abrahamowicz, jako twórca kompromisu, wyciągnął z jego upadku również konsekwencyę, ale w innym kierunku, przeszedł z rozpiętemi żaglami do przeciwników swojego własnego dzieła, a teraz mnie sprzeniewierzenie się zasadom konserwatywnym zarzuca. Jeżeli jednak Eksc. Abrahamowicz po tem, co zaszło, gotów jest pośredniczyć w zawarciu nowego kompromisu wyborczego, to obawiam się, że dozna zawodu i że będą stronnictwa, które jego pośrednictwa nie przyjmą.

„Pośrednikiem naturalnym jest dziś namiestnik Korytowski. Podjął się misyi, aby dzieło reformy wyborczej doprowadzić do skutku. Oby mu się misya ta powiodła. Naszego poparcia może być pewien. Jakie w nowym Sejmie znajdzie po temu warunki, trudno to w tej chwili określić, bo nie można przesądzać zachowania się niektórych stronnictw“.

Dr Bobrzyński przypomniał następnie, że celem kompromisowego projektu reformy wyborczej było z jednej strony wytworzenie warunków zgody z Rusinami, z drugiej uhylenie niebezpieczeństwa, tkwiącego dla polskości w obecnej, Schmerlingowskiej reformie wyborczej. Widziała to niebezpieczeństwo stara generacya konserwatystów.

„Nowa generacya konserwatystów na wschodzie — mówił dr Bobrzyński — której typowym przedstawicielem jest p. Tadeusz Cieński, nie chciała go widzieć, a wiążąc się z narodową demokracyą, zerwała z taktyką generacyi poprzedniej. W najważniejszej kwestyi reformy wyborczej sejmowej, która stała się pierwszorzędnym postulatem nietylko kraju, ale także i państwa, przeszli do opozycyi przeciw rządowi, przypuszczając, że mimo to będą mieli poparcie rządu. Rząd od wyborów się cofnął.

„Wobec Rusinów, pod wpływem narodowej demokracyi, zajęli stanowisko wojownicze, a przy wyborach na kandydatów w okręgach z przeważającą większością ruską, postawili takie osobistości, które Rusini uważają za swoich nieprzejednanych wrogów. Wynik tej polityki ukazał się w utracie dziesięciu mandatów na rzecz Rusinów na wschodzie, a jeżeli reforma wyborcza, zabezpieczająca mandaty mniejszości polskich na wschodzie, nie przyjdzie do skutku, to przy następnych wyborach możemy mandatów tych stracić jeszcze więcej. Wiele zależy więc od tego, czy konserwatyści na wschodzie wyciągną z ostatnich wyborów przestrogę i naukę. Na nich ciąży dziś odpowiedzialność, skoro udaremnili uchwalenie projektu reformy, aby podali lepszy i aby wobec Rusinów i stronnictw demokratycznych zgodę na niego uzyskali. My z pewnością im w tem nie będziemy przeszkadzać, nie będziemy opuszczać sali sejmowej, ani opuszczeniem jej grozić“.

Wreszcie znamiennym, zwłaszcza w obecnej sytuacyi międzynarodowej, był następujący zwrot z mowy dra Bobrzyńskiego:

„Niedawno temu groza wojny skrzydłem swojem poruszyła nasz kraj. Kto wie, czy za jakiś czas nie uczynimy tego dobitniej. Na tę chwilę historyczną powinniśmy być przygotowani, silni spójnią wewnętrzną i zgodą wszystkich warstw narodu polskiego w Galicyi, ze świadectwem zdolności rządzenia, które nam wystawionem będzie tylko wówczas, jeżeli domowy spór polsko-ruski potrafimy zażegnać. Spór ten nieszczęsny rozstrzygał o przeszłości Polski, a kto wie, czy o naszej przyszłości nie będzie rozstrzygał“.

Pamiętać należy, że mówił to człowiek, który bardzo niedawno temu ustąpił ze stanowiska namiestnika kraju.

Minister Zaleski

wskazywał przedewszystkiem na niebezpieczeństwo, jakieby wyniknąć musiało dla Koła polskiego i jego polityki, gdyby w Sejmie zapanowało rozbicie wśród stronnictw polskich.

Od lat kilkudziesięciu trwaliśmy przy zasadzie, że Koło polskie jest reprezentacyą Sejmu: Jakżeż to Koło polskie może dalej utrzymać się przy tej zasadzie reprezentacyi Sejmu, jeżeliby ten Sejm i nadal okazał się niezdolnym do załatwienia zasadniczej kwestyi, jaka go czeka. Wówczas ta tradycya, która powinna zawsze być podstawą naszej polityki narodowej, ta tradycya musi na poważny szwank być narażona. A jeżeliby dalej te krajowe niesnaski partyjne podminowały Koło polskie, to położenie nasze w parlamencie na ciężkie będzie narażone niebezpieczeństwo.

Nasza polityka nie jest zamknięta w granicach Galicyi. Dla spełnienia naszej roli politycznej, w szerszem tego słowa znaczeniu, nie wolno nam lekkomyślnie na szwank narażać naszego wpływu i znaczenia w austryackim parlamencie, tego wpływu, któremu zawdzięczamy tak wiele“.

Wreszcie poseł Wł. L. Jaworski przedstawiał postulaty, jakie w kompromisowym projekcie reformy wyborczej stawiali konserwatyści krakowscy.

Wojna na Bałkanie.

Sprzeczne informacye.

Wiedeń. Wiedeński poseł serbski otrzymał z belgradzkiego biura depeszę, która donosi, że na całym froncie trzeciej armii panuje spokój. Bułgarzy w 6-dniowych walkach daremnie usiłowali przełamać linię serbską i zostali odparci, przyczem ponieśli olbrzymie straty. W Istip panuje cholera.

Wiadomości z Sofii brzmią oczywiście inaczej i podtrzymują twierdzenia o zwycięstwach bułgarskich. „N. Fr. Presse“ ogłasza szereg telegramów pochodzących z Sofii, donoszących o tych zwycięstwach, wiadomości te jednak do tej pory nie zostały potwierdzone.

Wedle „Reichspostu“, obecna sytuacya na terenie wojny da się scharakteryzować czterema następującemi faktami:

1) Serbska dywizya Timok nie istnieje.

2) Cała brygada serbskiej dywizyi dunajowej została zniszczona.

3) Dywizya Morawy stoi bezczynnie i jest osaczona.

4) Trzy pułki dywizyi Szumy zostały po części zniszczone, po części dostały się do niewoli.

Podobnie jak wiadomości „Reichspostu“ pochodzące ze źródeł bułgarskich, brzmią także wiadomości „N. Fr. Presse“, pochodzące z tych samych źródeł. „N. Fr. Presse“ donosi: Ofenzywa bułgarska czyni bardzo szybkie postępy. Jak się zdaje, Bułgarzy osaczają Pirot i Zajecar. Silne oddziały bułgarskie maszerują przez Kujacewac do doliny Niżawa.

Decyzya na północnym terenie wojny powinna szybko nastąpić. Koło Njegotina Bułgarzy odparli silne oddziały serbskie. W okolicy rzeki Timok znajdują się koło Njegotina i Zajcaru wielkie oddziały wojska bułgarskiego, a słychać nawet, że miejscowości te są w rękach bułgarskich. Kolumna serbska, maszerująca z południa ku Belogradczikowi, została zmuszona do ucieczki i straciła wielkie zapasy amunicyi, żywności i wiele armat. Przystęp do Niszu jest dla Bułgarów otwarty wskutek zajęcia przez wojska bułgarskie pasma górskiego św. Mikołaja. Kujacewacz znajduje się już, jak się zdaje, w rękach Bułgarów. Serbowie podjęli rozpaczliwe usiłowania, celem przełamania bułgarskiego centrum, znajdującego się koło Istip, dotąd jednak bezskutecznie. Bułgarzy odparli wszystkie ataki serbskie przy pomocy artyleryi, która zadała Serbom straszne straty.

Proklamacya wojenna w Serbii.

Belgrad. — Dziennik urzędowy ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu proklamacyę wojenną.

Wielkie zwycięstwo Serbów.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi o godz. 2 w nocy z Belgradu:

Serbskie wojska zdobyły Istib. Bułgarzy, zostawiwszy materyał wojenny w Radowicy, cofają się w ucieczce ku Decowo.

Regulamin wojenny na kolejach węgierskich.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Na południowych liniach państwowych kolei węgierskich wprowadzono w życie regulamin wojenny.

Postawa Turcyi.

Konstantynopol. „Tanin“ stwierdza, że właściwie żadne z państw związkowych nie zawarło jeszcze ostatecznego pokoju z Turcyą. Sytuacya musi się dziś lub jutro wyjaśnić. Porta posiada zupełną swobodę akcyi i dała armii bułgarskiej termin 24-godzinny do opuszczenia wybrzeży Marmara, w przeciwnym razie armia turecka spełni swój obowiązek, gdyż wszystkie przygotowania są poczynione.

Wiedeń. „Suedslavische Correspondenz“ donosi z Konstantynopola: Ambasador rosyjski Giers był wczoraj na długiem posłuchaniu u sułtana, poczem konferował z ambasadorem francuskim. Obaj ambasadorowie starają się skłonić Portę do wywarcia większego nacisku na Bułgaryę.

Albania.

Londyn. Biuro Reutera donosi: Wczorajsza konferencya ambasadorów zajmowała się głównie wypracowaniem szczegółów dotyczących administracyi Albanii. — Uchwał nie powzięto.

Stanowisko Austryi.

Wiedeń. Nasze onegdajsze doniesienie o krokach przedsięwziętych przez ambasadora francuskiego w Wiedniu Dumainesa u ministra hr. Berchtolda w sprawie niemieszania się do wojny bałkańskiej, znajduje dzisiaj pełne potwierdzenie w telegramach prasy zagranicznej i wiadomościach dzienników wiedeńskich. „N. Fr. Presse“ dodaje, że odmowna odpowiedź hr. Berchtolda była uzasadniona znanym telegramem cara do królów bałkańskich i dziwną rolą, jaką odgrywa Rosya w Sofii i Bukareszcie. Wobec tego akcya Francyi musiała się rozbić.

Przeciw neutralności.

Londyn, Propozycya rządu francuskiego w sprawie nieinterweniowania nie ma widoków powodzenia. Sądzą, że Rosya i Austrya na tę propozycyę się nie zgodzą, przedewszystkiem Austrya, która każdej chwili może się spodziewać wojny na własnej granicy.

Odpowiedź Berchtolda.

Londyn. Znany dziennikarz dyplomatyczny dr Dillon donosi z Wiednia: Na propozycye ambasadora francuskiego Dumaine'a w sprawie neutralności wobec wojny bałkańskiej odpowiedział hr. Berchtold, że Austrya gorąco sobie życzy utrzymania pokoju i zlokalizowania wojny bałkańskiej. Jest zupełnie zrozumiałem, że Francya, Anglia i inne mocarstwa, oddalone od terenu wojny, interesują się tylko ogólnemi wynikami, a nie szczegółami, dlatego łatwiej mogą się stosować do zasady neutralności. Austrya życzy sobie zupełnej niezawisłości państw bałkańskich, a więc i niezawisłości od Austryi. Ale Austrya jest sąsiadem państw bałkańskich i dlatego musi żądać przyjaznego sąsiedzkiego zachowania się z ich strony. — Dlatego Austrya, która odczuwa każdy ruch na Bałkanie, nie może się wiązać zasadą nieinterweniowania się do wojny bałkańskiej. Chwilowo wprawdzie nie ma żadnego aktualnego powodu do mieszania się do wojny bałkańskiej, ale trzeba uwzględnić różne ewentualności i dlatego Austrya musi sobie zastrzedz zupełnie wolną rękę, a to tem bardziej, że doświadczenie uczy, iż abstrakcyjne zasady są bez znaczenia wobec siły faktów.

Sytuacya w Rumunii.

Bukareszt. Mobilizacya postępuje pomyślnie. Wszyscy powołani zaraz pierwszego dnia stawili się pod broń. Macedońscy ochotnicy zostali przydzieleni do siedmiu batalionów strzelców.

Pośrednictwo.

Sofia. Poseł austryacki hr. Tarnowski był wczoraj na posłuchaniu u króla Ferdynanda, poczem konferował z Danewem. Podług obiegających najnowszych pogłosek, Niemcy mają razem z Austryą przedsięwziąć nową próbę pośrednictwa między Bułgaryą a Rumunią.

Berlin. Biuro Hirscha donosi z Petersburga, że większa część prasy rosyjskiej jest przeciwna wystąpieniu Rosyi na korzyść Rumunii przeciw Bułgaryi. Rosya pod żadnym warunkiem nie powinna dopuścić do zniszczenia Bułgaryi. Flota rosyjska Czarnego Morza stoi gotowa w Sebastopolu.

Demonstracya przeciw Austryi.

Bukareszt. (Spóźnione). Przedstawiciel c. k. Biura koresp. dowiaduje się ze strony miarodajnej, że zwrócone przeciw Austro-Węgrom demonstracye w miastach prowincyonalnych Rumunii przypisać należy przeważnie tej okoliczności, że ludności mówiono, jakoby Rumunia mobilizowała się nie przeciw Bułgaryi, ale przeciw Austryi. Dalej opowiadano jej, że armia austryacka zmobilizowaną jest przeciw Rumunii. Tym wymysłom przeciwdziała rząd rumuński i wydał prefektom polecenie objaśnienia ludności i zapobieżenia antiaustryackim demonstracyom.

Grecya do Rumunii.

Bukareszt. Premier grecki Venizelos wystosował do dziennika „Adeverul“ telegram, w którym oświadcza się za podziałem zdobyczy na podstawie zasady równowagi bałkańskiej i oświadcza, że Grecya liczy na sympatyę i pomoc cenną ze strony Rumunii.

Z pola walki.

Wiedeń. Z pola bitwy nie nadeszły wczoraj żadne nowe wiadomości. Zdaje się, że po kilkudniowych olbrzymich wysiłkach z obu stron nastąpiła przerwa, celem pochowania poległych żołnierzy. Obie strony czekają też na nadejście posiłków. Przerwa obecna wskazuje też, że obie strony przygotowują się do decydującej bitwy.

Informacye wiedeńskie.

Wiedeń. „Milit. Rundschau“ donosi, że Koczana znajduje się w rękach Bułgarów.

Z powodu zniszczenia wszystkich mostów na rzece Strumie, armia bułgarska nie może się na razie posuwać na przód.

Serbska dywizya Driny przybyła do Skoplje.

Serbowie przyznają się do klęski.

Belgrad. Biuro prasowe serbskie donosi: Silny oddział bułgarski, którego pozycye znajdowały się na starej granicy serbsko-bułgarskiej naprzeciw Kniazewac, wtargnął na terytoryum serbskie. Ponieważ Kniazewac był broniony przez słaby oddział serbski kolumna nieprzyjacielska zdołała wtargnąć do miasta, znajdującego się na samej granicy. — Po krótkiej walce oddział serbski opuścił miasto, które zajęli Bułgarzy. Na całej drodze od granicy do Kniazewac Bułgarzy podpalali wsie. — Barbarzyńskie postępowanie Bułgarów przypomina czasy tureckie i wywołało wielkie rozgoryczenie. Wydano rozkaz, aby potrzebne posiłki odeszły do Kniazewac. Bułgarzy ponownie atakują Zajecar. Wynik walki nie jest znany.

Posiłki serbskie.

Zemuń. Dywizya serbska, złożona z 17.000 ludzi, wysłana została z Kosowa do Skoplje, wskutek czego armia serbska, znajdująca się pod Skoplje, otrzyma bardzo pożądane posiłki.

Pod Krivolac.

Belgrad. Serbskie biuro prasowe ogłasza szczegóły z walk stoczonych przy ponownem zajęciu Krivolac i stwierdza, że kolej i miasto na Wardarze nie są naruszone. Straty serbskie są bez znaczenia, ponieważ wskutek szybkości ataku nieprzyjaciel nie mógł rozwinąć linii. Straty Bułgarów są bardzo wielkie. Wielu żołnierzy utonęło w Wardarze.

Ze źródeł serbskich.

Belgrad. Serbskie biuro prasowe donosi: Jesteśmy upoważnieni do jak najkategoryczniejszego zaprzeczenia rozpuszczonym w prasie zagranicznej wiadomościom, jakoby Serbowie naprzód zaatakowali Bułgarów w obszarze między Kniazewac a Belogradczikiem. Tak samo nieprawdziwe są wiadomości, że Bułgarzy odparli ataki serbskie na południowy zachód od Isztip. Bułgarzy starali się tylko wzbudzić wiarę, że Serbowie byli atakującą stroną, a Bułgarzy zaatakowani i przedstawiali jako wielki sukces, że utrzymali się w kilkunastu pozycyach, które już mieli przed wojną. Istotnie Bułgarzy rozpoczęli ataki, spodziewając się wyprzeć Serbów przez nieoczekiwany atak i opanować Owcze Pole. Na całej linii przyszło do ofenzywy. Nasze lewe skrzydło odparło atak ich prawego skrzydła i wyparło Bułgarów naprzód na drugi brzeg rzeki Zletowo, potem zaś przez rzekę Bregalnica i zadali im zupełną klęskę. Podczas tego wojsko na naszem lewem skrzydle jako punkt oparcia wyparło wojsko bułgarskie koło Isztip z zajmowanych pozycyj. Wojsko bułgarskie zostało wyparte aż do dawnych stanowisk. Obecnie, kiedy próba się nie udała, nie wymieniają Bułgarzy ani słowem klęski swego prawego skrzydła i powrotu do dawnych pozycyj, nie mówiąc o tem, jako o rezultacie nieudanym ich ataku, lecz jako o skutecznem odparciu ataku, który nam fałszywie przypisują.

Belgrad. Serbskie biuro prasowe donosi: Serbowie odparli wczoraj gwałtowny atak Bułgarów na Zajecar.

Wiadomości o posuwaniu się Bułgarów pod Vranie jest nieprawdziwą.

Ze źródeł bułgarskich.

Sofia. O ostatnich operacyach wojennych nie wydano żadnego biuletynu, co wywołuje ogólne zaniepokojenie. Sądzą jednak, że decyzya w walce z Serbią zapadnie niewątpliwie w bieżącym tygodniu. Król Ferdynand wyjechał do głównej kwatery.

Do nabycia w trafikach:

TUTKI „KOSMOS“

ZE ZŁOTYM USTNIKIEM

124 23 50

z fabryki St. Wołoszyńskiego w Krakowie.

Sofia. Na północnym zachodzie od Istipu Serbowie wykonali onegdaj dwa gwałtowne ataki, które jednak zostały przez Bułgarów odparte.

Sofia. Serbowie cofnęli się na linii Niszu i zniszczyli sami kolej Nisz-Pirot.

Sofia. Oczekują tu, że generał Iwanow, rozporządzający tylko armią 35.000 ludzi, starać się będzie głównie o powstrzymanie greckiej ofenzywy tak długo, dopóki nie zapadnie decyzya pod Skoplje.

Z Sobrania.

Sofia. Prezydent ministrów dr Danew odczytał orędzie królewskie, zwołujące Sobranie, aby uchwaliło budżet na drugie półrocze 1913 r. — Prezydent podał do wiadomości, że wniesiono projekt ustawy z żądaniem na potrzeby wojskowe kredytu 50 milionów. — Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

Źródła greckie.

Ateny. Ministerstwo wojny ogłasza telegram szefa sztabu generalnego, że wojsko greckie ściga nieprzyjaciela.

Rosyjska próbna mobilizacya.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Tutejsze koła miarodajne nie wierzą w wiadomość o rosyjskiej próbnej mobilizacyi. Pogłoski te pojawiły się tak samo, jak i w roku ubiegłym. Zwykle bowiem o tym samym czasie odbywa się w Rosyi powoływanie rezerwistów na doroczne ćwiczenia.

Wyjazd posła bułgarskiego z Czarnogóry.

Cetynia. (Ze źródła urzędowego). Poseł bułgarski Koluszew pisemnie zawiadomił rząd czarnogórski, że z polecenia swego rządu opuszcza Cetynię i oddaje sprawy poselstwa bułgarskiego poselstwu rosyjskiemu. Poseł wczoraj rano wraz z całym swoim personalem odjechał.

Bułgarscy jeńcy w Salonice.

Ateny. (Agencya ateńska). Bułgarscy jeńcy, 2 pułkowników, 2 majorów, 11 oficerów i 912 żołnierzy, zostali odstawieni do Saloniki.

Strzały do austro-węg. okrętu.

Budapeszt. Węg. biuro kor. donosi z Orszowy: Należący do Tow. żeglugi na Dunaju parowiec „Tegethof“, który jechał z Lom Palanka do Widdynia, wiózł na pokładzie 250 żołnierzy bułgarskich. Podczas przejazdu żołnierze rumuńscy z brzegu rumuńskiego ze stacyi Bojana wołali, aby okręt stanął, a gdy to nie nastąpiło, dali trzy strzały. Jeden żołnierz bułgarski został zabity, jeden chłop rumuński zraniony w ramię. Kapitan kazał wywiesić flagę handlową i pospiesznie pojechał dalej. Po przybyciu do Widdynia zdał kapitan natychmiast z zajścia sprawę konsulowi austryackiemu.

Ze strony rumuńskiej twierdzą, że strzelano, ponieważ przypuszczano, że na pokładzie znajdują się dezerterzy, którzy jako poddani rumuńscy przeszli granicę, aby służyć Bałgaryi. Załoga jednak okrętowa oświadcza, że to jest nieprawdą, ponieważ granica bułgarsko rumuńska jest silnie strzeżona.

Konsul austryacki w Widdyniu zdał natychmiast sprawę swojej władzy.

Kronika.

Kraków, środa 9 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Weroniki p. i Mikołaja z tow.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 43; zachód o godz. 7 m. 46, długość dnia godzin 16 min. 03.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, chwilami deszczowo, nieco chłodniej, zachodnie żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Kochany Augustynek“.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański)

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Biuro Związku artystów (sprzedaż obrazów i rzeźb) otwarte codziennie od godziny 10—1 i od 4—5, w niedziele i święta od godziny 12—1, ulica Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“.

Roboty około odnowienia wieży Maryackiej postępują coraz bardziej naprzód. Wczoraj po południu założono na szczycie wieży kulę wraz z chorągiewką blaszaną. R botom tym przypatruje się w Rynku liczna publiczność.

Planty krakowskie. Otrzymujemy następujące pismo:

Szan Redaktorze! Kółko turystów z Litwy w przejeździe prz z Kraków z wielką przyjemnością, pragnie wyrazić, za pośrednictwem poczytnego dziennika Pańskiego, słowa prawdziwego zachwytu dla plant krakowskich. Zarząd miasta nie szczędzi widoczn'e nadzwyczajnego starania w utrzymaniu tych cudnych spacerów, których pozazdrościć by mogło każde miasto zagranicą. Wytworny smak, porządek, ład i dbał ść podały sobie ręce, aby stwor yć rzecz piękną i niepowszednią.

Kółko archeologiczne U. U. J. na walnem zgromadzeniu 5 b. m. wybrało następujący zarząd: Mieczysława Ruxerówna (przewodnicząca), Józef Gruszka (wiceprezes), Adam Zawadziński (sekretarz), Wojciech Jurkiewicz (bibliotekarz), Helena Gałkówna (skarbniczka). W skład komisyi szkontrującej weszli: Emil Język (prezes), Jan Włosok i Adam Miętus.

Pożar kominowy powstał wczoraj około godziny 8 wieczór w domu przy ulicy Starowiślnej Nr 31. Wezwana straż pożarna ogień bezzwłocznie ugasiła.

Zwłoki noworodka w rzece. Z Bochni telefonują nam: Na drodze koło Trzciany pod Bochnią znalazł wieśniak zwłoki dziecięcia płci męskiej. — Stwierdzono, że dziecko zostało uduszone i wrzucone do rzeki. Dalsze śledztwo w toku.

W sprawie kradzieży wotów i koron w kaplicy św. Józefa, o której pisaliśmy we wczorajszym rannym numerze naszego dziennika, otrzymaliśmy następujące dalsze wiadomości z Kalisza: Złodzieje zabrali trzy korony ze znajdujących się na obrazie figur Pana Jezusa, Matki Boskiej i św. Józefa oraz wszystkie kosztowniejsze wota. Wśród wotów znajdował się pierścień, ofiarowany przez papieża Leona XIII, i krzyż złoty, wysadzany turkusami, pamiątka po Klementynie z Tańskich Hoffmanowej. Na ślad złodziei naprowadziło policyę ze znanie pewnego chłopca, którego przed kilku dniami namawiał pewien mężczyzna do wzięcia udziału w okradzeniu cudownego obrazu. Wedle podanego przez chłopca rysopisu zarządzono pościg. Stwierzono, że złodzieje po dokonaniu kradzieży wyjechali dorożką ku pobliskiej stacyi kolejowej Radlicze, — skąd dalszą drogę odbywali koleją. Trafiwszy na ten ślad, łatwo już było dokonać aresztowania przestępców. Jednym z nich jest zbiegły przed kilku dniami z aresztu miejskiego w Kaliszu Franciszek Wójtczak, podejrzany o dokonanie różnych przestępstw, — nazwisko drugiego nie zostało jeszcze stwierdzone.

Wypadek podczas ćwiczeń wojskowych. Z Pragi telegrafują: Podczas ćwiczeń wojskowych koło Kosir wybuchł nabój, przyczem jednoroczny ochotnik medyk Rudolf Loewenstein odniósł śmiertelne rany.

Katastrofa lotnicza. Z Würzburga telegrafują: Podczas zabawy ludowej, wzniósł się na aeroplanie lotnik Lendner z towarzyszem. Wkrótce aeroplan spadł na ziemię wraz z lotnikami. Obaj jeszcze żyli, ale odwiezieni do szpitala, umarli.

Wybryki sufrażystek. Z Londynu telegrafują: Ogień zniszczył zupełnie dom należący do fabrykanta jedwabiu Lewaza w Horwics. Ogień podłożyły sufrażystki.

Katastrofa kolejowa. Z Petersburga telegrafują: W pobliżu Saratowa wykoleił się pociąg towarowy. Dwie osoby ze służby kolejowej zabite, 7 ciężko rannych; 11 wagonów zdruzgotanych.

Odznaczenia. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Sprawozdawca c. k. Biura korespondencyjnego w Belgradzie Duchan Lowczarewicz otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. Redaktor Biura korespondencyjnego II klasy w Wiedniu dr Maksymilian Schiff został mianowany redaktorem I klasy.

Z dyecezyi krakowskiej. Odznaczony rok. i mant. ks. Wojciech Łapiński, proboszcz w Bolechowicach. W stan spoczynku przeszedł ks. Franciszek Kamski, proboszcz w Bierzanowie. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Tarnawie Dolnej otrzymał ks. Franciszek Graca, ekspozyt w Zabierzowie. Mianowany administratorem w Bierzanowie ks. Jan Górnisiewicz. Przeniesieni: Ks. Karol Gryglowski z Łętowni do Zabierzowa pod Krakowem na ekspozytę; ks. Władysław Godawa z Kaniowa do Łętowni; ks. Walenty Dutka z Łapanowa do Kaniowa na ekspozytę; ks. Władysław Galus z Tarnawy Dolnej do Chochołowa; ks. Andrzej Paryś z Zatora do Andrychowa. Uwolniony od obowiązków wikaryusza w Chochołowie w celu odbycia dalszych studyów ks. Stanisław Kotarba.

Telegramy

z dnia 9 lipca.

O zwołanie Sejmu galicyjskiego.

Wiedeń. „N Fr. Presse“ donosi rzekomo z kół parlamentarnych, że w najbliższych dniach rozpoczną się rokowania między rządem a stronictwami w sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego dla przeprowadzenia reformy wyborczej. Zwołanie Sejmu galicyjskiego nastąpi w każdym razie we wrześniu.

Dalej donosi dziennik, że istnieje zamiar przedłożenia przez rząd rządowego projektu reformy wyborczej, opierającego się na podstawie ostatniego kompromisu.

„Diło“ o zlocie sokolim.

Lwów. „Diło“ zamieszcza bardzo obszerne, fachowe sprawozdanie z niedzielnego doraźnego zlotu Sokolstwa polskiego we Lwowie. Sprawozdanie to kończy „Diło“ następującemi uwagami: Charakterystyczną cechą zlotu były ćwiczenia i życie obozowe, które przedstawili młodzi i starsi skauci i strzelcy. Malownicze stroje Sokołów polskich znikają; przedtem widziano Sokołów z próżnemi rękoma, teraz widzi się ich z karabinami. Przedtem hańbą było nieść jakiś pakunek, teraz Sokół ma prawo, a nawet obowiązek dźwigać wszystko to, co mu jest potrzebne w pochodzie. To już nie gimnastycy, ale wojsko. To już nie ćwiczenia, co dążą do harmonii ciała i ducha, do pokrzepienia zdrowia, do wychowania energii potrzebnej w każdym zawodzie, to już jednostronny wojskowy sport. Odzież i ćwiczenia przystosowane do praktycznych celów wojennych pochodów i krwawej bitwy. Należałoby postawić w pochodzie tylu włościan, ilu było teraz mieszczan i zaopatrzyć ich w palną broń. Rzędy strzelców i skautów wyglądają jak chmura, co idzie poważna a groźna. Ci ludzie wybrali szarą barwę, bo skryje ich ona przed okiem przeciwnika, aby mogli się do niego zbliżyć niespodzianie i zaskoczyć go Ćwiczenia ich to były ćwiczenia najprędzej prowadzące do celu, bo wychowujące już najmłodsze pokolenie na wytrwałych żołnierzy, ideowców, pełnych poświęcenia za wolność swojej ojczyzny. Tym zlotem odstąpiło polskie Sokolstwo od wzorów, według których urządzane są czeskie i niemieckie zloty. To był nie gimnastyczny, ale strzelecko-skautowski zlot.

Odezwa ukraińska.

Lwów. Narodny komitet ukraiński zamieszcza w „Dile“ obszerną odezwę w spruwie minionych wyborów sejmowych i zaznacza olbrzymie zwycięstwo Ukraińców. Odezwa ta atakuje Wszechpolaków, mieszczaństwo i konserwatystów oraz moskalofilów i wyraża wkońcu gorącą podziękę społeczeństwu ukraińskiemu za solidarmą i pełną poświęcenia pracę w czasie wyborów.

Urlopy na czas żniw.

Budapeszt. Minister honwedów zarządził, aby na Węgrzech udzielono w tym roku jak zwykle urlopów na czas żniw, z wykluczeniem Dalmacyi i Bośni.

Deszcze i wylewy.

Budapeszt. Wczoraj rano nastąpiło tu oberwanie chmury. Ulice były zalane wodą, która nie mogła się pomieścić w kanałach. Musiano na godzinę wstrzymać ruch na kolei podziemnej z powodu zalania tunelu. W niżej położonych dzielnicach woda wtargnęła do piwnic. Straż pożarna całe przedpołudnie była zajęta akcyą ratunkową.

Miskolcz. Wskutek ciągłych deszczów wszystkie rzeki w okolicy wystąpiły z brzegów.

Zmiany w dyplomacyi.

Petersburg. „Nowoje Wremja“ donosi, że austryacki ambasador hrabia Thurn będzie wkrótce odwołany, a jego następcą będzie były szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Paweł Esterhazy.

Rada koronna w Peterhofie.

Petersburg. W sobotę przybędzie tu Sazonow, który weźmie udział w Radzie koronnej, która pod przewodnictwem cara odbędzie się w Peterhofie.

Duma.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Duma na tajnych posiedzeniach załatwiła szereg przedłożeń, poczem sesyę odroczono do 28 października.

Przedłożenie wojskowe we Francyi.

Paryż. Izba przyjęła artykuły II—V przedłożeń wojskowych.

Oświadczenie Churchilla.

Londyn, — W Izbie gmin lord admiralicyi Churchill oświadczył, że nie może na razie ściśle odpowiedzieć na interpelacyę co do programu budowy marynarki austro-węgierskiej. Szczegóły co do programu najbliższego marynarki angielskiej przedłoży minister w izbie 17 b. m.

Śmiertelny pojedynek szefa policyi.

Hawanna. Szef policyi narodowej, generał Armando Riva został śmiertelnie raniony w pojedynku na pistolety, do którego wczoraj stanął z gubernatorem prowincyi Hawanna, generałem Asbartem, senatorem Vidal Moralesem i deputowanym Ariasem. Riva ukarał graczy w klubie u Asbarta i obłożył ich grzywnami. Po pojedynku generał Asbart udał się do prezydenta i zawiadomił go o wszystkiem, poczem stawił się do rozporządzenia sędziego śledczego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 lipca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): bar. Seweryn Horoch z Nancy (Francya), pułk. Józef v. Pacor z Wiednia, kap. Józef Schlechta z Tryestu, kap. Karol nob. de Biezaro z Gracu, kap. Władysław Hasenteufel z Milowicy, kap. Dusan v. Relkovic z Brod n. S., kap. Antoni Wied z Bozen, kap. Leon v. Kuparcisko z Krakowa, kap. Rudolf Hummel z Trenczyna, kap. Maks. Schuster ze Znojmu, kap. Gustaw Wojnar z Hostronia, knp. Christian, kap. Helen, kap. Haas z Bośni, kap. Ludwik Kincel z Gorycyi, X. Kornel Senyk z Bereźnicy Król., nadpor. Ryszard Korda z Rzeszowa, Marya Ketzler z Paryża, Wacław Bilina z Prägarten, Marcin Podzek ze Ślemienia (Król. Pol.), kap. Henryk Fürst z Krakowa, Abraham Fränkel ze Stryja, Dawid Kitzler z Wiednia, Albert Aszkenazy, Juliusz Herzig, Herman Halpern z Przemyśla, Jan Kronenberg z Bochni, Michał Kończyk z Żółkwi, Józef Sinczak z Sambora, dyr. Antoni Sindelarz z synem z Jagielnicy, Berta Lieb z synem ze Lwowa, prof. dr Jan Sedlak z Berna.

Dr BOLESŁAW RZEGOCINSKI
Prymaryusz oddziału chirurgicznego szpitala jubil. OO. Bonifratrów
przeprowadził się
na ulicę Basztową l. 19, I. piętro. Nr tel. 1553.
ordynuje od godz. 3—4 po południu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 611·—, węg. Zakł. kredyt. 804·—, Anglobanku 329·—, Unionbanku 578·—, Länderbanku 502·25, Bankvereinu 505·50, Bodencredit 1147·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 626·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 646·—, Kolei państwowych 684·50, kolei południowej 119·50, kolei północnej 4840·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 879·—, Rima Muranyi 669·50, Praskiego Tow. żelaznego 3·40·—. Fabryki broni 950·—, Akcye tureckie tyt. 32·50, Gal. Karp. Tow. naft. 840·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·60, Austr. renta koron. 81·65, Węgier. renta koron. 80·70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·50, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·50, 4½% Listy Banku kraj. 91·70, 4% Gal. Obl. propin. 97·35, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·50, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·75, Losy tureckie 228·—, Marki 1·8·32, Ruble 253·25. Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 807·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 8 lipca. Cukier 21·10—21·20; 21·65—21·75 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 8 lipca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·40, Austryackie noty 84·55, Rosyjskie noty 214·35, Amerykańskie noty 418·75, 3% pruskie konsole 73·90, włoskie —·—, 4½% prus. polskie listy zastawne 80·10, Niemiecki bank państwowy 131·—, Austryackie akcye kredytowe 192·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 155·50, Diskonto Komandit 187·50, Austryackie koleje państw. 147·37, Lombardy 25·25. Kanada Pacific 214·62, Losy tureckie 1 4·50, Hohenlohe 15·12, Phönix 243·12, Gelsenkirchner 175·50, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 138·62, Hausa 274·62, Północny Lloyd 115·62.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 1359
24 153 0

B. Gabryelska
od 7 lipca 5424 24 0
Pałac Spiski.

Lovrana
Pension Central.
Jedyny pensyonat polski.
Ceny przystępne.
Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub tramwajem elektrycznym z Abacyi-Mattuglie. 128 64 0

„Potaniało“
Masło kuchenne
i deserowe
Wojciech Olszowski
215 14 0 **Kraków**
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Panna z maturą gimnazyalną i początkami fortepianu, poszukuje prywatnej posady lub miejsca damy do towarzystwa. Zgłoszenia z warunkami: 7 poste restante **Sanok.** 5795 2 3

Dzwonki elektryczne
instaluje i naprawia najtaniej według najnowszej metody 363 10 10
H. Niemetz
Optyk i mechanik, ul. Karmelicka l. 15.

Akademik
biegły korepetytor, poszukuje lekcyj lub guwernerki, wyjedzie także za granicę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Topolowa 10, II p., u p. Kleiner. 233 8 0

Kilka obrazów
pierwszorzędnych malarzy, okazynie zaraz do sprzedania, ul. Karmelicka 37, II piętro, drzwi na lewo, od godz. ½2 do 4. 5669 5 8

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci
przyjmuje się do roboty: **Grodzka 18 III p. front.** 16 42 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kaźmierz, ul. Krakowska 43
Telefon 206
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie. 131 54 0
Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi.

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JOZEFA KARMANSKA
Kraków, plac Maryacki 9, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 14 49 0

55 47 0
Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Wydawnictwa „Nowej Reformy“
11 47 0

	Koron
Józef Głada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Wynajem automobilów
na godziny, dnie i tygodnie po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki w garażu firmy Benz, Groble 5. Tel. 2502** i w mieszkaniu **przy ulicy Szlak 57, I p.** 22 38 0

Elegancki, mało używany, wygodny na 5 osób
samochód
tanio do sprzedania, oglądnąć można u właściciela. Kraków, Półwsie. ul. Tad. Kościuszki 48. 247 3 3

Starszy filozof
przygotowuje do egzaminów i matury gimnazyalnej tanio i pod gwarancyą. „Gwarancya 845“ poste restante Kraków, za okaz. kwitu inserat. 252 3 3

Pielęgniarka
poleca się Sz. Publiczności. Podejmuje się opieki nad chorymi po domach — wykonuje także masaż. Ulica Czarnowiejska l. 23, front, II piętro. 240 7 0

Pokoje
dla przejezdnych lub na stałe, Ul. Długa 9, II. Cholewiczowa. 5605 4 0

Założony w roku 1873
Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu.
31 153 0

Prośba bezdomnej wdowy.
Nieszczęśliwa pozbawiona środków i dachu nad głową, wdowa staruszka odwołuje się do litościwych serc, z prośbą o pomoc, gdyż dotknięta ślepotą i chorobą nic zarobić nie jest w stanie. Łaskawe datki przyjmuje Administracy. „Nowej Reformy“ pod **J. A.** 249 3 0

Zgubiono zegarek złoty męski z dewizką. Znalazca zechce oddać przy ulicy Stolarskiej 6, I piętro, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 5770

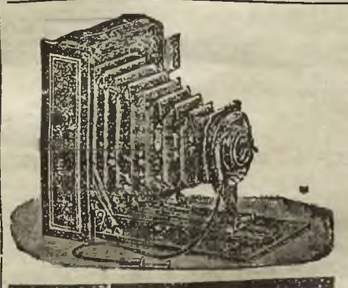

FOTOGRAFICZNE APARATY
w cenach od 6·— do 500·— koron, różnych fabrykatów w największym wyborze i po najniższych cenach ..... poleca:
A. LARISCH
Kraków, ul. Szewska tylko l. 19.
Aparat jak rycina na klisze 9/12 cm. z 3 kasetami i migawką ..... K 30·—
Z podwójnym wyciągiem miecha ..... K 40·—
Aparat Kodaka najnowszy na płaskie filmy 9/12, z apianatycznym objektywem i automatyczną migawką ..... K 35·—
208 10 20

Środki owadogubne!!!
Zacherlin, Proszek perski Andela i Boraks mielony, Proszek Uniwersalny.
Na muchy: Lep, Tanglefoot, Papier, Trzaski i Trzepaczki, Siatki do okien.
Na pluskwy: Tynktura Hartmanna, Ting-Ting.
Przeciw molom: Mof, Antimolina, Naftalina, Fuchsol, eter, papier juchtowy — polecają najtaniej 5586 1 2
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10, Rządca drukarni L. K. Górski.